



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

31 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorczyk

SSN Władysław Pawlak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 31 stycznia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M.K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z 7 października 2021 r., II Ca 411/21,

w sprawie z powództwa A.M.

przeciwko M.K.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Paweł Grzegorczyk

Dariusz Zawistowski

Władysław Pawlak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 marca 2021 r. Sąd Rejonowy w Złotoryi zasądził od
pozwanej M.K. na rzecz powódki A.M. kwotę 67 423 zł
z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Ustalił, że strony zamieszkują w Z.

i znają się od dawna. Pozwana prowadziła działalność gospodarczą, której przedmiotem było szycie ubranek dziecięcych. Pod koniec 2013 r. strony podjęły współpracę i ustaliły jej zasady. Pozwana potrzebowała wsparcia finansowego w celu rozwoju firmy oraz realizacji nowych pomysłów. Strony ustaliły, że pozwana wyceni firmę, a powódka wykupi połowę jej wartości, wpłacając wkład. W 2014 r. powódka wpłaciła pozwanej kwotę 29.800 zł. Strony chciały zawiązać spółkę ale nie miały sprecyzowanych planów co do jej formy prawnej. Ustalenia w tym zakresie przeciągały się z winy obu stron. W czasie współpracy, oprócz wkładu, powódka dokonała innych przysporzeń na rzecz firmy pozwanej. W grudniu 2014 r. zapłaciła część należności za maszyny szwalnicze, a w dniu 13 listopada 2015r. przelała na rzecz firmy D. kwotę 15.364 zł za materiały do produkcji. Uściła też opłatę za ponowne nadanie znaków EAN w wysokości 1.230 zł, wpłaciła 1500 zł na rzecz M.S. i pokryła częściowo wynagrodzenie pracowników formalnie zatrudnionych przez powódkę, ale świadczących pracę na rzecz pozwanej, w wysokości 450 i 700 zł. Powódka przekazywała pieniądze na prowadzenie firmy pozwanej także w formie gotówki i z tego tytułu na koniec współpracy pozostała do rozliczenia kwota 3909 zł.

Pozwana w połowie lutego 2016r. odcięła powódce dostęp do kont firmowych i do firmy, a na początku marca 2016r. do poczty firmowej. Stało się to nagle i bez wyjaśnienia powodów. Pozwana nie zgadzała się na propozycje zawiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, proponując powódce wykupienie przedsiębiorstwa za zapłatą długów w wysokości 80.000 zł. W trakcie współpracy stron został rozbudowany park maszynowy, a obroty firmy pozwanej wzrosły co najmniej trzykrotnie. W kwietniu 2016r. powódka wezwała pozwaną do rozliczenia współpracy, do czego nie doszło.

W ocenie Sądu Rejonowego podstawę rozstrzygnięcia powinny stanowić przepisy o skutkach niewykonania umów wzajemnych, gdyż strony łączyła umowa nienazwana, w której powódka zobowiązała się do wpłacenia wkładu o równowartości połowy firmy pozwanej i dalszego finansowania oraz aktywnej działalności w firmie pozwanej, a pozwana do dopuszczenia powódki do udziału w działalności firmy i przyszłych zyskach. Strony uzgodniły także zawarcie w przyszłości sformalizowanej umowy regulującej zasady współpracy, bez

precyzyjnego określenia jej formy. Ze względu na to zastrzeżenie w sprawie nie miały zastosowania przepisy o umowie przedwstępnej, a z powodu braku uzgodnień co do formy i treści porozumienia stron, także przepisy o spółce kapitałowej w organizacji.

Zakres zaangażowania powódki w działalność gospodarczą pozwanej, szczególnie z punktu widzenia osób trzecich, wykluczał stanowisko powódki o zawarciu przez strony umowy spółki cichej. Sąd Rejonowy wskazał, że niewątpliwe zawarcie przez strony umowy wzajemnej o współpracy, a następnie nagłe zerwanie tej współpracy przez pozwaną, także poprzez odmowę sformalizowania współpracy należało ocenić jako odstąpienie od umowy przez pozwaną *per facta concludentia*. Stosownie do art. 494 § 1 zd.1 k.c., strona odstępująca od umowy wzajemnej obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Z tego względu Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwana jest zobowiązana do zwrotu powódce wszystkich przysporzeń pieniężnych, które nie zostały skompensowane i rozliczone, łącznie w kwocie 67.423 zł i w takim zakresie uwzględnił powództwo.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 7 października 2021 r. oddalił apelację pozwanej. Podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjął je za własne. Uznał jednak, że powództwo było uzasadnione w oparciu o inną podstawę prawną. Nie podzielił oceny Sądu Rejonowego, że strony łączyła nienazwana umowa wzajemna, w której powódka zobowiązała się do wpłacenia wkładu finansowego równego połowie wartości firmy pozwanej oraz dalszego finansowania i aktywnej działalności w ramach firmy pozwanej, a także, że pozwana odstąpiła od zawartej umowy, wobec czego, na podstawie art. 494 § 1 k.c., była zobowiązana do zwrotu powódce kwoty 67.423 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, że dla uznania istnienia stosunku umownego konieczne jest ustalenie, iż strony uzgodniły wszystkie przedmiotowo istotne warunki umowy (cel umowy, zadania przypadające na każdą ze stron, wkład każdej z nich, zasady podziału zysków). Z ustaleń faktycznych wynika, że takie warunki nie zostały między stronami uzgodnione. Powódka niewątpliwie łożyła znaczne kwoty pieniężne i osobiście angażowała się w działalność pozwanej, lecz nie czyniła tego w ramach jakiegokolwiek umowy, a w celu późniejszego utworzenia spółki. Strony przed przystąpieniem do współpracy nie sprecyzowały jej zasad, nie ustaliły jaki będzie

zakres zadań i obowiązków każdej ze stron, ani też sposobu partycypowania w ewentualnych stratach czy podziale zysków. Powódka i pozwana podjęły współpracę, nie określając konkretnie jej zasad, by spróbować jaki przyniesie efekt i w dalszej perspektywie zawiązać spółkę. W istocie świadczenia powódki, tak finansowe, jak i osobiste, służyły temu celowi. Powyższy zgodny zamiar i cel, do którego miała prowadzić współpraca stron, wynika wprost z przesłuchania powódki i pozwanej. Twierdzenia stron w tym zakresie były prezentowane także w toku całego postępowania.

Zamierzony cel świadczenia powódki, tj. założenie „sformalizowanej” spółki nie został osiągnięty. Jednocześnie nie było podstaw do podzielenia stanowiska pozwanej, że do zawarcia umowy nie doszło z winy powódki. Przeciwnie, powódka została zaskoczona zakończeniem współpracy, które nastąpiło przez zablokowanie jej dostępu do firmy, w czasie, gdy strony prowadziły rozmowy o sformalizowaniu współpracy i zawarciu umowy spółki. Nie sposób przypisać powódce winy za niezawarcie umowy spółki, w sytuacji, gdy pozwana uzależniła zawiązanie spółki od pokrycia długów z działalności gospodarczej, o istnieniu których powódka nie wiedziała, nie miała możliwości ich zweryfikowania. Jest faktem, że nie doszło do osiągnięcia zamierzonego przez strony celu, tj. utworzenia spółki, a pozwana zatrzymała przysporzenia dokonane przez powódkę w łącznej kwocie 67.423 zł. Świadczenia powódki w tym zakresie należało uznać za nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., gdyż ich cel - zawiązanie przez strony spółki - nie został osiągnięty. Żądanie przez powódkę zwrotu swojego świadczenia znajdowało zatem uzasadnienie w przepisie art. 405 k.c.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, art. 156² k.p.c. w zw. art. 391 § 1, art. 379 pkt 5 i art. 391 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz naruszenie prawa materialnego, art. 410 § 2 k.c. Wniosła o uchylenie zaskarżanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Legnicy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji gwarantuje każdemu prawo do rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Podobną gwarancję zawiera art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Orzekanie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony na mocy ustawy stanowi podstawę prawa do rzetelnego procesu, które należy do praw podstawowych jednostki. Nakłada to na każdy sąd obowiązek zbadania z urzędu, czy jego skład nie stoi na przeszkodzie zapewnieniu stronom postępowania realizacji prawa do rzetelnego procesu. Dla dokonania oceny, czy określony skład sądu spełnia wskazane wyżej wymogi pozwalające uznać go za sąd, kluczowe są kryteria obejmujące podstawę prawną jego działania, w tym sposób, w jaki skład sądu został utworzony.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) każde państwo członkowskie, kształtując samodzielnie strukturę organów wymiaru sprawiedliwości, powinno zapewnić, by organy orzekające – jako „sądy” w rozumieniu prawa Unii – w kwestiach związanych ze stosowaniem lub wykładnią tego prawa odpowiadały wymogom skutecznej ochrony prawnej, w tym zwłaszcza wymaganiu niezawisłości i ustanowienia na podstawie ustawy. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w ślad za judykaturą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie, dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284, dalej – „EKPCz”), wskazuje się, że wymaganie ustanowienia sądu na podstawie ustawy odnosi się nie tylko do podstawy prawnej funkcjonowania sądu jako organu władzy publicznej, lecz także konkretnego składu orzekającego. Wymaga to uwzględnienia wszystkich przepisów prawa krajowego, które mogą rzutować na to, że uczestnictwo w składzie orzekającym konkretnych sędziów jest nieprawidłowe (por. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2020 r., *Simpson/Rada i HG/Komisja*, C-542/18 RX-II i C-543/18 RXII, z dnia 6 października 2021 r., C-487/19, *W.Ż*, z dnia 29 marca 2022 r., C-132/20, *Getin Noble Bank S.A.*). Dotyczy to również przepisów regulujących przydział spraw i kształtowanie składów orzekających w konkretnych sprawach (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 listopada 2024 r., C-197/23, *S.*). W taki sam sposób należy rozumieć wymagania wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, mimo pewnych różnic w ujęciu

gwarancji prawa do sądu w art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP UE). Standard ustanowiony w tych regulacjach jest bowiem zbieżny, a w pracach nad projektem Konstytucji przyjęto, że poziom gwarancji przewidziany w tej mierze w przyszłej konstytucji nie powinien być niższy niż w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych (por. Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego nr XV, s. 77, nr XXXVII, s. 98 i nr XXXIX, s. 48 i n.).

Wymagało zatem uwzględnienia, że zarządzenie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej z dnia 27 listopada 2024 r. dotyczące wyznaczenia skład orzekającego, zostało na podstawie art. 80 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 622 (dalej – „u.SN”) wydane przez osobę powołaną na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej z dniem 1 października 2024 r., mimo:

1. objęcia urzędu sędziego Sądu Najwyższego po przeprowadzeniu postępowania nominacyjnego z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3, dalej – „ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r.”), którego kształt i przebieg naruszał przepisy Konstytucji i konsekwencje prawomocnych orzeczeń sądowych w stopniu uzasadniającym uchylenie prawomocnym wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 maja 2021 r., II GOK 2/18, kończącej to postępowanie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr 330/2018 z dnia 28 sierpnia 2018 r., przez co oparty na tej uchwale akt powołania do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego został *ex post* pozbawiony podstawy w postaci wymaganej w art. 179 Konstytucji uchwały Krajowej Rady Sądownictwa obejmującej wniosek o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego (por. uchwała połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2024 r., II PSKP 21/23, OSNP 2024, nr 12, poz. 117 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2019 r., III CZP 25/19,

- z dnia 2 września 2021 r., III CZP 11/21 i z dnia 23 września 2022 r., III CZP 43/22);
2. uczestniczenia w zgromadzeniu sędziów Izby Cywilnej zwołanym na dzień 10 września 2024 r. w celu dokonania wyboru kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej (dalej – „zgromadzenie”) wyłącznie osób powołanych do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego z rażącym naruszeniem prawa, w okolicznościach takich samych bądź zbliżonych do określonych powyżej, których uczestnictwo w składach orzekających Sądu Najwyższego, z racji wadliwości powołania, prowadzi do systemowego pozbawienia stron prawa do rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd ustanowiony ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz (por. np. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 lutego 2022 r., nr 1469/20, *Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce*) i art. 47 KPP UE w związku z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 grudnia 2023 r., C-718/21, *LG* i z dnia 7 listopada 2024 r., C-326/23, *Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*);
 3. przewodniczenia zgromadzeniu przez osobę wskazaną uznaniową decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej podjętą na podstawie art. 13 § 3 u.SN, który to przepis w sposób oczywisty narusza zasadę trójpodziału władz (art. 10 Konstytucji) i konstytucyjnie gwarantowaną niezależność i autonomię organizacyjną Sądu Najwyższego względem organów władzy wykonawczej (art. 173 Konstytucji), jak również mimo uchylenia przez Prezesa Rady Ministrów w dniu 9 września 2024 r. kontrasygnaty (art. 144 ust. 2 Konstytucji) udzielonej uprzednio wobec postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 sierpnia 2024 r. (M.P. poz. 799) w sprawie wyznaczenia przewodniczącego zgromadzenia sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego;
 4. zwołania zgromadzenia przez sędzię Sądu Najwyższego J. M.-K., która w poprzedniej kadencji została powołana na stanowisko Prezesa Sądu

Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, mimo że postępowanie prowadzące do wyłonienia kandydatów na to stanowisko zostało przeprowadzone wadliwie, przy sprzeciwie ówczesnej większości sędziów Izby Cywilnej, na podstawie rozwiązań ustawowych rażąco naruszających zasadę odrębności i niezależności władzy sądowniczej (art. 173 Konstytucji), z pominięciem uchwały zgromadzenia sędziów Izby Cywilnej z dnia 29 czerwca 2021 r. odraczającej zgromadzenie wyborcze i w sposób, który uniemożliwiał większości sędziów Izby Cywilnej wybór kandydatów cieszących się poparciem niezbędnym do sprawowania tego urzędu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2022 r., III CZP 43/22 i z dnia 3 kwietnia 2023 r., II CSKP 501/22).

Sytuacja, w której ustawowe uprawnienia przewidziane dla Prezesa Sądu Najwyższego, w tym dotyczące działalności orzeczniczej izby Sądu Najwyższego, takie jak kształtowanie składów orzekających w konkretnych sprawach (art. 80 § 1 u.SN), są realizowane przez osobę powołaną na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego w przedstawionych powyżej okolicznościach, ma charakter nadzwyczajny i powoduje nieskuteczność czynności o charakterze jurysdykcyjnym, w tym zarządzeń i innych aktów podejmowanych przez wadliwy obsadzony organ Sądu Najwyższego, którym jest Prezes Sądu Najwyższego (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2023 r., II CSKP 1588/22 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2023 r., III CZP 1/22, w których zwrócono uwagę na konsekwencje pełnienia funkcji kierowniczych w Sądzie Najwyższym, w tym funkcji Prezesa Sądu Najwyższego, przez osoby wadliwie powołane do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r.).

W przypadku zarządzeń o wyznaczeniu składu orzekającego dokonywana *de lege lata* ocena wpływu tej wadliwości na dopuszczalność merytorycznego rozpoznania sprawy przez obsadzony w ten sposób skład orzekający Sądu Najwyższego musi jednak uwzględniać ryzyko rzeczywistego oddziaływania wadliwego wyznaczenia składu orzekającego na spełnienie wymogu zapewnienia stronom prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd

ustanowiony ustawą, w przypadku, gdy sędziowie tworzący skład sądu zastali prawidłowo powołani do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego oraz uwzględniać konieczność realizowania przez Sąd Najwyższy jego konstytucyjnych i ustawowych funkcji w sferze ochrony prawnej w obliczu kryzysowej sytuacji w wymiarze sprawiedliwości, w tym zwłaszcza zapewnienia stronom prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 47 KPP UE). Należało to uwzględnić, mimo strukturalnego charakteru i wagi problemu nieprawidłowej obsady organów Sądu Najwyższego, w tym stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, wynikającego zarówno z wadliwości postępowań nominacyjnych na stanowiska sędziowskie w Sądzie Najwyższym prowadzonych z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., jak i wadliwości postępowania, w którym dokonano wyboru kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego.

Uwzględniając również, że strony zostały prawidłowo zawiadomione o składzie orzekającym i nie zgłosiły zastrzeżeń wobec tego składu orzekającego Sądu Najwyższego oraz niezawisłości i bezstronności jego członków, Sąd Najwyższy uznał, iż nie było przeszkód do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną stwierdził, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji są w całości prawidłowe i przyjął je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Uznał jednak, że roszczenie powódki powinno być ocenione w oparciu o inną „kwalifikację prawną” niż przyjęta przez Sąd Rejonowy. Dokonując odmiennej oceny dotyczącej podstawy prawnej żądania powódki, nie poinformował o tym stron postępowania. W skardze kasacyjnej zasadnie zarzucono zatem naruszenie art. 156² k.p.c. Dokonanie Sąd drugiej instancji, oceny zasadności roszczenia w oparciu o przepisy prawa materialnego, które nie były przedmiotem oceny Sądu pierwszej instancji i wcześniej nie były powoływane w toku postępowania wymagało bowiem uprzedzenia o tym stron postępowania. W takiej sytuacji uznanie przez Sąd Okręgowy za zasadne roszczenia powódki na podstawie art. 410 § 2 k.c., spowodowało, że pozwana w istocie nie miała możliwości przedstawienia swojego stanowiska co do możliwości zastosowania w sprawie tego przepisu. Naruszenie art.

156² k.p.c. przez Sąd Okręgowy było zatem uchybieniem przepisom postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy.

Zbyt daleko idące było natomiast stanowisko skarżącego, że naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 156² k.p.c. spowodowało pozbawienie pozwanej możliwości obrony jej praw i skutkowało nieważnością postępowania. Należało uwzględnić, że każdy przypadek naruszenia przez sąd art. 156² k.p.c. nie prowadzi automatycznie do nieważności postępowania. Ocena skutków naruszenia tego przepisu musi być dokonywana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności dotyczących przebiegu postępowania w konkretnej sprawie. Istotne znaczenie ma w tym zakresie w szczególności przedmiot sprawy, powoływane przez strony i ustalone w toku postępowania okoliczności faktyczne, przytaczane przez strony stanowiska w zakresie podstawy prawnej sporu oraz etap postępowania, na którym sąd dostrzega możliwość zastosowania nowej podstawy prawnej. Wymaga również uwzględnienia, czy strony są reprezentowane przez zawodowych pełnomocników, gdyż ich udział w postępowaniu rzutuje na ocenę możliwości przewidywania przez strony zmiany podstawy prawnej rozstrzygnięcia przez sąd w świetle ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych. Taka ewentualność powinna być brana pod uwagę przez zawodowych pełnomocników stron, skoro utrwalone jest stanowisko judykatury, że sąd rozpoznający sprawę nie jest związany podstawą prawną żądania wskazaną przez powoda i ma obowiązek zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego w ustalonym stanie faktycznym sprawy.

W rozpoznawanej sprawie powódka nie zmieniła powoływanej przez siebie podstawy faktycznej roszczenia. Dochodzone przez powódkę roszczenie pieniężne było przez nią wyraźnie powiązane z tą podstawą faktyczną sporu. W toku postępowania przed Sądem Rejonowym były zaś rozważane różne podstawy prawne tego roszczenia, w tym dokonanie rozliczenia kwot wydatkowanych przez powódkę na zasadach obowiązujących wspólników spółki cichej, co przyjął początkowo Sąd pierwszej instancji, a także przepisy dotyczące odstąpienia od umowy, wskazane przez powódkę w zażaleniu. Pozwana reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika miała zatem świadomość, że podstaw prawną roszczenia powódki nie została jednoznacznie zdefiniowana. Równocześnie nie uniemożliwiało to pozwanej przedstawienia wniosków dowodowych oraz

argumentacji prawnej przemawiającej przeciwko zasadności żądania pozwu w sytuacji, gdy nie budził wątpliwości przedmiot żądania pozwu. Uwzględnienie tych okoliczności uzasadniało ocenę, że naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 156² k.p.c. nie spowodowało w rozpoznawanej sprawie pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw.

Nieuzasadniony był również zarzut naruszenia art. 378 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., choć w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy nie odniósł się wprost do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji pozwanej. Dotyczy to zarzutów naruszenia prawa materialnego pozostających w związku z podstawą uwzględnienia powództwa przyjętą przez Sąd Rejonowy, w tym zarzutu naruszenia art. 494 § 1 k.c. Jednakże w sytuacji, w której Sąd Okręgowy uznał, że stanowisko Sądu pierwszej instancji było w tym zakresie wadliwe i podstawą rozstrzygnięcia powinien być inny przepis prawa materialnego (art. 410 § 2 k.c.), brak dokonania oceny zasadności zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego zastosowanych przez Sąd Rejonowy pod kątem ich wykładni, nie uzasadnia zasadności zarzutu dotyczącego naruszenia przepisów postępowania nakładających na sąd drugiej instancji obowiązek rozpoznania zarzutów apelacyjnych i sporządzenia uzasadnienia wyroku z uwzględnieniem sposobu rozpoznania zarzutów. Stwierdzenie zaś, że podstawę rozstrzygnięcia stanowiły inne przepisy prawa materialnego niż zastosowane przez Sąd Rejonowy oznacza w istocie, iż ich zastosowanie Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione.

Uzasadniony był zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. Zastosowanie tego przepisu Sąd Okręgowy uzasadnił stwierdzeniem, że świadczenia pieniężne, których dokonała powódka i jej osobiste zaangażowanie w prowadzenie działalności gospodarczej z pozwaną, nie było wynikiem zawarcia przez strony jakiegokolwiek umowy lecz miało na celu późniejsze utworzenia spółki. Sąd drugiej instancji przyjął, że „dla uznania istnienia stosunku umownego konieczne jest ustalenie, że strony uzgodniły wszystkie przedmiotowo istotne warunki umowy (cel umowy, zadania przypadające na każdą ze stron, wkład każdej z nich, zasady podziału zysków)”. Ocena, czy spełnione zostały wszystkie przedmiotowo istotne warunki umowy nie może być jednak dokonywana abstrakcyjnie. Konieczne jest najpierw odpowiednie zakwalifikowanie stosunku umownego, gdyż cechy charakteryzujące umowy nie są

jednakowe dla wszystkich ich typów. Uznanie zatem, że w umowie nie został np. uzgodniony sposób uczestniczenia w zyskach i stratach z prowadzonej wspólnie działalności gospodarczej nie może stanowić wystarczającej podstawy do stwierdzenia, że nie została zawarta jakakolwiek umowa, tym bardziej, że stosunki umowne są regulowane nie tylko przez treść umowy, ale również powszechnie obowiązujące przepisy prawa.

Wymaga jednocześnie podkreślenia, że Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji wskazujące, że strony podjęły współpracę w zakresie prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej i ustaliły jej zasady, między innymi, iż pozwana wyceni wartość swojej firmy, a powódka wykupi połowę jej wartości. Wykonując to porozumienie powódka przekazała pozwanej środki pieniężne i przez dwa lata uczestniczyła osobiście w różny sposób w prowadzeniu działalności gospodarczej wspólnie z pozwaną. Ustalenia stron obejmowały także uzgodnienie, że co najmniej przez rok, dopóki firma pozwanej nie zacznie przynosić zysków, strony nie będą wypłacać sobie żadnych środków. W tej sytuacji odwołanie się przez Sąd Okręgowy do fragmentu ustaleń wskazującego, że strony chciały w przyszłości zawiązać spółkę nie uzasadniało stwierdzenia, iż nie została zawarta żadna umowa na podstawie której strony prowadziły wspólnie działalnością gospodarczą na bazie firmy pozwanej. Stanowiło to wyłączną podstawę do uznania przez Sąd drugiej instancji, że „nie doszło do osiągnięcia zamierzonego przez strony celu tj. utworzenia spółki” i oparcia rozstrzygnięcia w sprawie o treść art. 410 § 2 k.c., co zasadnie zakwestionowano w skardze kasacyjnej.

Wobec zasadności zarzutu naruszenia art. 410 § 2 k.c. skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

[a.]